

NADNIEMEŃSKI KURIER POLSKI

Orzeszkowej 13 tel. 166
Redakcja otwarta od 12-1 i 5-6
Administracja " 10-1 i 4-6
Prenumerata miesięczna zł. 4.
z odnośnikiem i przes. poczt. 4 zł. 50 gr.

Nr 21 Rok II.
GRODNO
środa 21 stycznia 1925 r.

OGŁOSZENIA: Za 1 wiersz m. m. za tekstem 20 gr. Drobnio za wyraz 10 gr. Dla poszukujących pracy 5 gr. za wyraz. Miesięczne p/g umowy. Dla ogłoszeń układ strony 8-mi szpaltowy. Każda nowa podwyżka taryfy, ogłoszona w nagłówku, obowiązuje wszystkie już przyjęte za-mówienia bez uprzedniego zawiadomienia.

Kino LIRA Król ekranu **Mozzuchin** i uro-za ulubienica publiczności **Lisienko** **Grzech zameężnej kobiety** (Burza) Niebywała technika. Wspaniałe nocne zdjęcia Paryża i Nicei

Kino Saturn Największy szlagier sezonu! **VINDICTA** Przegląd 1 serji. 2-ga i ostatnia serja p. t. **Mściciel z za grobu**

Wolna trybuna

Jeszcze jedna dywersja na Kresach

W numerze „Nadnieмеńskiego Kurjera Polskiego” № 7 z dnia 7 stycznia b. r. prostując artykuł ty-czący przemówienia swego na Zjeździe ziemian w Wilnie, wypowiedział pan Sapieha między innymi znamienne słowa, które rzucają jasne światło na myśli wielko-ziemian kresowych:—

„Zapewne kiedyś oddamy tą zie-mię, ale dopiero w ręce tych, co jej lepiej od nas, dla Polski bronić potrafią”.

Pisząc tych parę słów nie usu-wam tej wątpliwości, że panem Sa-pieha kierował swoście pojęty przez niego patriotyzm — jednak chciał-bym zwrócić mimo to uwagę na-szych miarodajnych czynników rzą-dowych — by zechcieli się chwilę zastanowić nad tem, kto to są właściwie ci „my” którzy mają za-miar nie pozwolić na wykonanie ustaw Sejnowych, które są wolą większości Narodu; kto to są wła-sciwie ci „my”, którzy przez usta pana Sapiehy usurpują sobie pra-wo, stanowienia o tych, którzy zasłu-gują na nadanie ziemi?

Sądzę, że nasz Rząd zwróci uwa-gę dyplomatom „nowego rządu” że minęły czasy wasalstwa i helotów, przypomni w jaki sposób tę ziemię

w wielkiej części nabyli — kto tę ziemię ostatnio obronił, no i przy sposobności niemożliwi wypowia-danie podobnych deklaracji, które mogą nieobliczalnie szkody przy-nieść Polsce — w chwilach normowa-nia stosunków kresowych i ściśle z tem związaną reformą agrarną.

Przyp. red. Powyższy głos, na-desłany nam ze sfer najbardziej za-liczonych do tych ludzi, którzy na polach walk o Niepodległość Polski dali najdobitniejszy wyraz ukocha-nia ziemi polskiej — zamieszczamy w tym przekonaniu, że poruszony przez autora stosunek „wielkozie-mian” do kwestji reformy agrarnej, w związku ze znanym oświadcze-niem ks. Eustachego Sapiehy, — znaj-dzie oddźwięk tam, gdzie należy — Rządzie i w Sejmie.

Nie wątpimy, że na ten temat zabiorą jeszcze raz głos obie stro-ny zainteresowane, aby jaknajob-iektywniej i bez osłonek wyjaśnić opinji publicznej swoje stanowiska. Łamy naszego pisma — w wolnej trybie — są otwarte zawsze dla spraw publiczno-państwowych i są-dzimy, że aktualna kwestja reformy agrarnej wywoła rzeczową dyskusję.

Teatr Miejski

Dziś „Galganek” Nicodemiego, pełen pogody i słońca, co przyciąga zawsze na to przedstawienie liczne zastępy publiczności, spragnionej odpoczynku i ukojenia nerwów. Jutro po raz pierwszy „Młody las”

Hertza, który zainteresował wszyst-kich bywalców teatralnych, pa-mietających tę sztukę z Warszawy, gdzie cieszyła się olbrzymim po-wodzeniem.

Dzieje strajku szkolnego, prze-ciwodziłanie nietylko władzy szkol-nej, co jest zupełnie zrozumiałe w ó-wczesnych stosunkach, lecz i rodzi-ców, którym chodzi o przyszłe kar-

OD ADMINISTRACJI

Uprasza się Sz. P. Prenumeratorów miejscowych i z pro-wincji o wpłacenie prenumeraty za m. styczeń i zaległych.

Gdzie można kupić najtaniej?

tylko w sklepach firmy

PLACÓWKA

przy ul. Dominikańskiej № 28 i przy ul. Pocztowej № 6
konfekcja męska i damska
galanterja wszelkiego rodzaju, oraz artykuły sportowe
w wielkim wyborze i po cenach najniższych
Warto się przekonać!

6 20

Właściciele
polis asekuracyjnych
amerykańskich towarzystw
ubezpieczeniowych
„New-Jork” i
„Equitable”
mogą uzyskać
zwrot wpłaconych
wkładek

Informacji udziela:
Inż. Piotr Sakowicz w firmie
A. FISZER i S. ka.
Warszawa, Marszałkowska 81 a
Telefony: 240-67 i 294-39

Czytajcie „Nadnieмеński
Kurjer Polski”

Z TEATRU

„Wesela”

Dramat w 3-ach aktach. St. Wyspiańskiego

Świetna charakterystyka środowiska literacko-artystycznego i nastrojów ówczesnego Krakowa, tak obrazowo przez Dyr. Skąpskiego ujęta, daje podstawę do dalszych myślowych kombinacji, które musiały również roić się w umysłach współczesnych, a u geniusza o tak potężnym rozmachu jakim był Wyspiański, skrytykować się w pewną syntezę, która znalazła ujście w „Weselu”.

Będąc uczestnikiem godów weselnych w Bronowicach pod Krakowem, wielki mistyk narodowy z tego związku poety z chłopką wysnuł cały poemat.

W tej „chwili osobliwej” w omrocznym zawrocie nastroju weselnego budzą się przedewszystkiem sumienia weselników, zrzucając z siebie strzępy codziennej szarzyzny i w jaskrawych symbolicznych postaciach piętnują się nawzajem.

Przed poetą lubującym się w frazesach staje widmo stalowego rycerza, budzącego do czynu.

Ostrzem ciętej satyry, Stańczyk Zygmunowski chłoszcze dziennikarza.

Gospodarzowi zagrody roją się dawne rycerskie zapasy, zmagania potężne na polu chwali, jakby w przeczuciu, że za chwilę w progi rozświetlonej i rozbrzmiałej muzyką weselną chaty, wstąpi Gość Wielki gość nieoczekiwany! „bard zwycięstw polskich — Wernyhora” każe młodzież gromadzić, wici po wioskach rozsełać, wyteżać stuch,

gdyż tam od Krakowa już się rozlega tentent podków końskich, już niebawem wybijie godzina!

Ten twórczy zew rzucony w świat na kilkanaście lat przed wielką wojną, bez wątpienia każe wierzyć w proroczość ducha poety, jako przepowiednię powstania legionów i wymarszu strzelców z krakowskich błoni.

Wieczór wtorkowy zaliczyć należy do wzniosłych uroczystości grodziańskich. Imię Wyspiańskiego zelektryzowało wyczekującą w gorączkowym napięciu publiczność — a cel szlachetny z niem połączony dokonał cudu.

Te dwa czynniki razem wzięte przy doskonałej grze artystów stworzyły całość niezapomnianą. Jedni rozumieli, drudzy odczuwali porywającą moc geniusza, i o dziwo ta zwykle nie sforna publiczność grodziańska zachowywała się jak w świątyni. Czar słowa wielkiego mistrza jak haszysz upełnił *za serca*, w których Wyspiański „Polski” szukał każe.

Wieczór ten miał być inauguracyjną uroczystością nowego zespołu, radziłobyśmy temu przyklasnąć, niestety w mniemaniu poważnej opinii Grodna, ekspozycja cudzego mienia nawet przy formalnej sankcji ojców miasta, będzie zawsze krzywdzącą bezprawiem, którego poparcie szczególnie tu na Kresach, gdzie i tak już głęboko pod wpływem sąsiada z wschodu, zapuściła korzenie, ignorancja i brak poszanowania praw własności, jest nieobliczalnym w swych skutkach błędem.

Materiałne sprawy rozstrzygać winno *prawo*, a nie *samowola!*

Pozatem przedstawienie „Wesela” jest objawem szlachetnych usiłowań artystów miejscowych, pragnących swym talentem przysporzyć funduszu na piękny cel kulturalno-oświatowy — i za to szczerą im się należy podzięką, jakkolwiek zaczątek tej uczty i jej obsada w niektórych rolach, granych świetnie sięga czasów dyr. Skąpskiego.

Świąteczny nastrój udzielił się widzą już z podniesieniem kurtyny. Dekoracja stylowa Bronowickiej chaty (z wyjątkiem brązowych kandelabrow i portretu Dany) uderzała swojskością i wyczuciem właściwego stylu.

Z biegiem rozwijającego się poematu uwaga widzów wzrastała, a w głębi duszy po wstawiały drzemające uczucia.

Przesuwały się kolejno znane i tykroćne podziwiane postacie, do odtworzenia których artyści przystąpili z całym pietyzmem należnym Wyspiańskiemu, poczawszy od państwa młodych pp.: Wojciechowskiej i Sulimy, którzy zgotowali słuchaczom prawdziwą niespodziankę, Soltyś Czepca, kreowanego świetnie przez p. Dąbrowskiego, poety, w misternym wykonaniu p. Malinowskiego, Żyda (p. Orłowskiego), rozegzaltowanej Racheli (p. Skarżyńska), no i prześlizgnętej, pełnej finajzy i prostoty Marysi w interpretacji p. Piaskowskiej, Maryni i Kuby w epizodach p. Kidawskiej, młodych drubów, druchon, panienek i gospodyń, wreszcie pijanego „Nosa”, którego powinowactwo trzecha p. Czernańskiemu, wszystko tchnęło atmo-

sferą odświętną jak w misterjum świątyni poezji.

Jedynie w roli Gospodarza zalał się p. Wzorzycowski, postać ta krystalizująca w sobie syntezę całego poematu, — wymaga zupełnie odmiennych warunków scenicznych, niż tej kłómi rozporządza ten skąd inąd wielo utalentowany artysta — postać ta, to symbol gospodarza Polski, imponująca, szlachetna, pełna porwy i majestatu — wszak to ów ma opatrnościowiy, w którego dłonie składa Wernyhora pieczęć nad Ojczyznę, jemu oddaje *złoty róg*, jemu powierza misję rozsiłania wici po całym kraju, każe mu oszwać, wyteżać stuch i trwać. Kreacja ta w grze p. Wzorzycowskiego wyszła zupełnie błęd. Również rola Jaśka nie znalazła w p. „Urbańskim” odpowiedniego odtwórcy. Brakło mu głosu i rozmachu.

P. Zięciakiewicz jako dziennikarz miał do zwalczania niezatarte jeszcze wspomnienia, znakomitej gry p. Skąpskiego w tej roli — i to wyszło na jego niekorzyść — był on dziennikarzem o zwykłym pokroju — nie zaś syntezą dziennikarstwa.

Za staranną i opracowaną reżyserję należy się słowo uznania p. Malinowskiemu, z wyjątkiem ostatniej sceny przed świtem, w chwili pojawienia się widziadeł na niebie, która powinna być grana w szybszym tempie, a tem samem efekt snu letargicznego po zapijaniu kura byłby bardziej kontrastowym i nastrojowym, a widz nie byłby narazony na zbyt długie i monotonne wycieczki w kierunku kulminacyjnego momentu.

S. N. J.

Nowe książki

Ukazała się nowa powieść Wł. St. Reymonta p. t. „Bunt”. Wielki nasz powieściopisarz daje nam tym razem baśń alegoryczną, w której na pierwszy plan wysuwają się wspaiałe opisy przyrody. Potęga i groza tych obrazów wzrasta w miarę posuwania się zbuntowanych przeciw człowiekowi gromad zwierzęcych w świat daleki, do wolności. (Nakł. Gebethnera i Wolffa).

— Tom drugi „Podróży” gen. Br. Grąbczewskiego, który pojawił się w tych dniach na półkach księgarńskich, zawiera wspomnienia znakomitego podróżnika z niezwykle trudnej i niebezpiecznej wyprawy „przez Pamiry i Hindukusz do źródeł rzeki Indus. Szczególnie zajmujące są opisy przygód w nieprzebranych wązozach rozbojniczego państewka górskiego, Kaudzutu. Jak w „Kuszgarji” tak i tu znajdujemy olbrzymie zasoby wiadomości geograficznych, krajoznawczych i obyczajowych, ilustrowanych wielką ilością (82) oryginalnych zdjęć fotograficznych. Strona zewnętrzna książki, podobnie jak w pierwszym tomie, nie pozostawia nic do życzenia. (Nakł. Gebethnera i Wolffa).

— Jednocześnie ukazały bardzo interesujące „Wspomnienia” Jana Nepomucena Niemojowskiego, obejmujące czasy przed powstaniem 1831 r., powstanie 1831 r., lata: 1846, 7 i 8, oraz powstanie 1863 r. „Wspomnienia” te stanowiące nader wartościowy materiał historyczny, zebrany ręką nie tylko widza, ale współuczestnika powyższych wydarzeń dziejowych, wydał, wstępem, obfitem objaśnieniami i skrowidzem opatrzył Stefan Pomarański. (Nakł. Gebethnera i Wolffa).

Pracownia

Państwowej Szkoły Zawodowej Żeńskiej w Grodnie przy ul. Piłsudskiego № 28 przyjmuje obstalunki robót z zakresu krawieczyny, Ceny przystępne. Godziny przyjęć od 11 do 12-ej.

Dr. med. H. BRYZMAN

choroby skórne i wenerycz.

Leczenie lampą kwarcową

Przyjmuje od 9—10 i od 4—7 Grodno, ul. Houwera 2. Tel. 202

Wszystkim prenumeratom naszego piema wysyła firma Dr. A. Oetker (Fabryka środków apofywezyk) Oliwa pod Gdańskiem nową książeczkę przepisów gospodarczych dla gospodyń. Spieszcie dziś jeszcze z wysłaniem pocztówki podając dokładny adres.

Biblioteka polska z najnowszych dzieł beletrystycznych 200 tomów, oprawionych do sprzedania. Cena sześćset zł. Wiadomość w redakcji „Kurjera Nadnieńskiego, Spłata w dwóch ratach 1 3

Skradziono z d. 7 na 8 stycznia w drodze pomiędzy Suwałkami i Siedleami paszport, wydany przez Starostwo Suwałskie z imię Niselsa Kaleckiego 68 lat. 1 3

Siostra miłosierdzia z długoletnią praktyką, studentka medycyny, może przyjąć dyżur przy chorych. Nobi zastrzyki, masaż i t. d. Dzielna 4. Kred.

Osoby pragnące wstąpić do organizującego się „Kółka dramatycznego i operetkowego” proszone są o podanie swych adresów. Organizuje się cykl przedstawień w Grodnie i innych miastach P. Kraozkiewicz, Puszkina 28.

Rozkład jazdy pociągów

ważny od 1 czerwca 1924 r.

Linia	Nr pociągu	Przybycie	Odejście
Grodno — Wolkowysk	253/254	16.08	16.36
Zemgale — Warsz. Gl.	702 pos.	1.09	1.17
Wilno — Warsz. Wil.	712	4.30	4.45
Warsz. Gl. — Zemgale	701	4.33	4.43
Warsz. Wil. — Suwałki	731/734	6.02	6.37
Warsz. Wil. — Wilno	711	7.05	7.20
Warsz. Wil. — Zemgale	713	14.51	15.01
Zemgale — Warsz. Wil.	714	15.02	15.12
Suwałki — Warsz. Wil.	732/734	23.13	23.48
Grodno — Jezioro			6.30
Jezioro — Grodno		17.15	
Grodno — Suwałki	251/258		17.55
Suwałki — Grodno	252/257	11.55	

Taksa dorożkarska

w dzień w nocy

1) Za jazdę ze st. kolejowej Grodno do śródmieścia i odwrotnie	zł. 1 gr. 10	Zł. 1 gr. 90
2) Za kurs w mieście	„ 0 „ 75	„ 1 „ 10
3) Za godzinę jazdy z przerwami	„ 3 „	„ 4 „ 50
4) Za jazdę na krańce miasta t. j. na Pohulanke, Rzeźnię, Nową Kolonję, przedmieście i Wiackie koszary	„ 1 „ 10	„ 1 „ 90

UWAGA: Taksa rozumie się przy ilościach od 1—3 osób z bagażem do 20 kg. Przy większych ilościach osób i bagażu — według umowy

Czytajcie „Nadnieński Kurjer Polski”